

Karali pasażerów mandatami, choć ci mieli bilety

27 października 2024

Łódzkie MPK znalazło się w centrum głośnego sporu dotyczącego karania pasażerów za rzekomy brak ważnego biletu, mimo jego zakupu w aplikacji mobilnej. Problem, który początkowo wydawał się dotyczyć pojedynczych przypadków, urósł do rangi poważnego konfliktu obejmującego już ponad 400 osób.

Sprawa wyszła na jaw po emisji reportażu „Uwaga!” TVN, który ujawnił skalę problemu. Poszkodowani pasażerowie utworzyli grupę na Facebooku, gdzie dzielą się swoimi doświadczeniami i organizują wspólne działania prawne. Symbolem całej sytuacji stała się historia Renaty Nowak, która została ukarana mandatem mimo zakupu biletu zaledwie kilkanaście sekund po wejściu do tramwaju.

MPK Łódź nakłada na pasażerów kary w wysokości 257 złotych, które w przypadku braku płatności w ciągu 7 dni wzrastają do 510 złotych. Przewoźnik broni swojego stanowiska, twierdząc, że część pasażerów nadużywała systemu, kupując bilety dopiero w momencie pojawienia się kontrolerów.

„Była spora liczba osób, które miały odpaloną aplikację i trzymały telefon z ręką w kieszeni. Klikały tylko i wyłącznie wtedy, gdy pojawiała się kontrola” – tłumaczy Piotr Wasiak, rzecznik MPK.

Sprawa jest szczególnie problematyczna w przypadku biletów czasowych. Przewoźnik wymaga, aby były one kasowane przed rozpoczęciem podróży, co według pasażerów jest często nielogiczne i niepraktyczne. Zwracają oni uwagę, że w przypadku opóźnień pojazdu bilet mógłby wygasnąć jeszcze przed rozpoczęciem właściwej podróży. Dodatkowo, część pasażerów korzysta z biletomatów znajdujących się wewnątrz pojazdów, co z definicji uniemożliwia zakup biletu przed wejściem.

W toku sprawy pojawiły się również kontrowersje związane z dostępem do nagrań z monitoringu. Początkowo MPK twierdziło, że nagrania są niedostępne z powodu awarii, jednak podczas rozprawy sądowej okazało się, że materiały te „odzyskały się”, co podważyło wiarygodność wcześniejszych tłumaczeń przewoźnika.

Przełomem w sprawie okazał się niedawny wyrok sądowy, który stanął po stronie jednej z poszkodowanych pasażerek. Sąd uznał, że zakup biletu w czasie do 40 sekund od wejścia do pojazdu powinien być traktowany jako działanie „niezwłoczne”. Co więcej, sędzia podkreślił brak konkretnych przepisów zakazujących takiego postępowania, uznając działania MPK za nieuzasadnione.

Sprawa jest rozwojowa. Setki ukaranych pasażerów planują podjęcie dalszych kroków prawnych przeciwko łódzkiemu przewoźnikowi.

Autorstwo: KM

Na podstawie: „Uwaga! TVN”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)